

z uczniem, przygotowania adeptów medycyny do pracy z człowiekiem chorym, zwłaszcza cierpiącym i umierającym, doświadczenia kapelana obecnego przy osobach chorych i cierpiących. Są one o tyle istotne, że poruszają tematy mało opisane w literaturze, dotyczące samych „pomagaczy” i ich doświadczeń w relacji z podopiecznym.

Trudno zaakceptować dotykające nas cierpienie, chorobę przewlekłą czy śmierć. Jest jednak pewne, że wiedza na ten temat zdecydowanie zmniejsza niepokój i lęk. Recenzowana książka staje się swoistą encyklopedią o cierpieniu – niezwykle jasno objaśniając zjawisko, wskazując metody, tłumacząc definicję i określone symptomy oraz prawidłowości. Ten rodzaj edukacji, tak potrzebnej społeczeństwu, wydaje się niezbędny. Pozwala także na zatrzymanie się we własnym życiu nad sprawami, które są ważne. To, co jest warte podkreślenia i co przebija się na kartach książki, to przeświadczenie autorów, że cierpienie mimo swojej powagi i trudu, ma sens i swoją wartość w indywidualnym dojrzywaniu człowieka.

Małgorzata Kowalczyk

Józef Binnebesel, Anna Janowicz, Piotr Krakowiak, Agnieszka Paczkowska (red.), *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*, Fundacja Hospicyjna, Gdańsk 2010, ss. 262.

Termin «hospicjum» w myśleniu przeciętnego człowieka wywołuje skojarzenia z chorobą, bólem, cierpieniem i śmiercią. Miejsce to postrzegane jest bowiem przez pryzmat osób umierających, przez pryzmat kończącego się życia, niejako „beznadziei”. Zadziwiający w tym kontekście jest fakt, że – przy ogólnym kryzysie działań wolontariackich – hospicja pozostają miejscami, w których nie brakuje chętnych do pomocy. Dlaczego tak się dzieje? Czym w rzeczywistości jest hospicjum? Czy właściwe jest postrzeganie go przez pryzmat śmierci? Jak można w tym miejscu funkcjonować i rozwijać się? Co motywuje ludzi, którzy wiążą się z tym miejscem zawodowo albo spędzają w nim część swojego wolnego czasu, służąc ludziom terminalnie chorym? Odpowiedzi na te pytania można odnaleźć w książce, wydanej pod redakcją Józefa Binnebesela, Anny Janowicz, ks. Piotra Krakowiaka oraz Agnieszki Paczkowskiej: *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*. Książka pomyślana została jako podręcznik/poradnik, przybliżający rzeczywistość hospicjum w jego wymiarze humanistycznym, społeczno-prawnym oraz ekonomicznym. Z tego względu skierowana jest przede wszystkim do osób rozwijających w praktyce ideę hospicyjną. Ponie-

waż jednak publikacja przygotowana została przez osoby, które na co dzień związane są z hospicjami przez swoją pracę zawodową, staje się ona obrazem hospicjum jako miejsca pełnego życia, realizacji planów, samorozwoju, wreszcie dojrzenia w człowieczeństwie. Szczególnie jej pierwszą część, poświęconą humanistycznemu aspektowi opieki, warto polecić każdej osobie, poszukującej odpowiedzi na pytanie o istotę człowieczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że hospicja w pierwszym rzędzie służą osobom terminalnie chorym. O stanie tym można jednak mówić albo w kategoriach „umierania”, albo w kategoriach specyficznego okresu „życia”, który charakteryzuje się własnymi potrzebami, pragnieniami, ale i ograniczeniami domagającymi się wsparcia ze strony osób trzecich. Autorzy poszczególnych rozdziałów zdecydowanie wybierają tę drugą możliwość. W perspektywę tę wprowadzają rozdziały poświęcone cierpieniu totalnemu, pracy socjalnej w służbie terminalnie chorym, jak i duchowo-religijnym aspektom opieki hospicyjnej. Ich autorzy uświadamiają, że człowiekowi, w stosunku do którego nie można już stosować leczenia przyczynowego a jedynie objawowe, potrzebne jest wsparcie, aby w sposób godny i w bliskości innych osób mógł przeżyć ostatni okres swojego życia, porządkując wszystkie sprawy, które są dla niego ważne. Zadaniem pracowników hospicjum jest wyjście naprzeciw tym potrzebom, a nie należą one przecież do kompetencji lekarzy i pielęgniarek.

Książka uświadamia ponadto, że „klientami” hospicjów są także rodziny osób objętych opieką. Dla wielu ludzi śmierć kogoś bliskiego jest krytycznym momentem w ich życiu. W przypadku rodzin osób terminalnie chorych czas przeżywania żałoby rozpoczyna się niejednokrotnie nie w momencie śmierci, ale jest antycypowany już w momencie choroby, w czasie, gdy rodzina czuwa w hospicjum przy łóżku umierającego. Oni również oczekują wsparcia ze strony psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, wreszcie kapłana.

Kolejną grupą, korzystającą ze wsparcia hospicjów, jawią się w świetle prowadzonych w pracy analiz wolontariusze. Doświadczenia pracowników hospicjów pozwalają wskazać, że każda osoba oferująca pomoc chorym w hospicjum ma własne motywy (nie zawsze uświadomione i nazwane), które sprawiają, że praca w hospicjum stanowi pomoc także dla niej, służy jej osobistemu rozwojowi – pragną rozwijać swoje pasje, zbudować prawdziwy kontakt z drugim człowiekiem, zdobyć nowe kompetencje. Przypadek sprawił, że w hospicjum w Gdańsku wolontariat został podjęty przez osoby osadzone w zakładzie karnym, przynosząc bardzo pozytywne skutki w procesie resocjalizacji. Z tego względu oddzielny rozdział został poświęcony wolontariatowi osób niedostosowanych społecznie.

Lektura książki pozwala wreszcie stwierdzić, że ostatnią grupą, dla której hospicjum stanowi przestrzeń osobistego rozwoju, są pracownicy tej instytucji. Nie poświęcono temu zagadnieniu odrębnego rozdziału, jednak jakość narracji, popartej przykładami z codziennej pracy w hospicjum, wiele mówi przede wszystkim o samym autorze tekstu. Każde działanie – jak przekonywał Karol Wojtyła w dziele *Osoba i czyn* – wywołuje nie tylko skutek zewnątrz względem działającego podmiotu, ale także skutek wewnętrzny – przemienia sprawcę czynu. Przedstawiony tekst stanowi potwierdzenie tej tezy. W każdym rozdziale – czy to pisanym przez psychologa, kapłana, rzecznika prasowego, czy fundaisera – da się odkryć, że doświadczenie pracy w hospicjum (pracy wykonywanej za godziwym wynagrodzeniem) zmienia człowieka, każe inaczej spojrzeć na życie i wyjść poza schemat działań preferowanych we współczesnej kulturze konsumpcji.

W całej pracy podkreśla się ponadto wartość działania wspólnotowego, w którym nie znajduje zastosowania zasada hierarchii profesji. Zastanawiające jest, że na wartość działań zespołowych zwracają uwagę osoby związane z różnymi hospicjami. Czytając fragmenty na temat działań zespołowych, wspólnotowych, przychodzi na myśl nie tylko potrzeba każdego człowieka bycia we wspólnocie, ale także teoria, którą sformułował Alasdair MacIntyre, a według której osobisty rozwój (rozwój indywidualnych cnót moralnych) warunkowany jest przez fakt bycia we wspólnocie. Warto zwrócić uwagę na te fragmenty, gdyż stanowią one potwierdzenie, że nie działania indywidualne, w pewien sposób konkurencyjne, ale właśnie wspólnotowe przynoszą najwięcej dobra zarówno jednostkom, jak i wspólnotom.

Wartość książki wynika z ogromnej ilości praktycznych informacji, rad, opisów konkretnych doświadczeń, które pojawiły się w trakcie działalności placówek hospicyjnych, a zwłaszcza Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza SAC w Gdańsku. Dla tych, którzy nie mają bezpośredniego kontaktu z hospicjami, stanowią one wprowadzenie w skomplikowaną sytuację hospicjów; placówek, które z jednej strony finansowane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia jako świadczące pomoc medyczną, a z drugiej strony poszukują środków na zaspokojenie innych, pozamedycznych potrzeb swoich podopiecznych.

Dla pracowników hospicjów zgromadzone materiały mogą z kolei stanowić praktyczną wskazówkę, jak radzić sobie z problemami, z którymi borykają się na co dzień. W tym miejscu należy dodać, iż pod względem praktycznym poszczególne rozdziały z części podejmującej tematy prawno-społeczne i ekonomiczne przedstawiają różną wartość. Niewątpliwie najbardziej cenne są te wątki, które zostały opracowane przez osoby zatrudnione w hospicjach, gdyż zawierają konkretne przykłady, propozycje rozwiązań poszczególnych problemów. Niektórym podrozdziałom brak jest jednak

tego waloru, przedstawiają nieprzeniesioną na warunki hospicyjne wiedzę ekonomiczną czy prawną, stanowiąc z jednej strony kompendium wiedzy w danej kwestii, ale z drugiej strony wiedzę tę można odnaleźć w alternatywnych publikacjach.

Całość publikacji warta jest tego, aby poświęcić jej czas. Buduje bowiem obraz hospicjum jako miejsca wyjątkowego na mapie współczesnego świata; świata, w którym, niestety, oprócz identyfikowanego powszechnie wykluczenia z kultury masowej, istnieje także wykluczenie z tego, co typowo ludzkie, czyli bólu, cierpienia, śmierci, zaangażowania w życie innego człowieka... Wyjątkowość hospicjum polega na tym, że nie tylko teoretycznie, ale także głęboko w wymiarze egzystencjalnym pomaga odkryć prawdę o istocie człowieczeństwa, o przemijaniu, o osobowym charakterze procesu umierania, o wartości relacji międzyludzkich, o dojrzewaniu w tych relacjach. Prezentowana książka bardzo dobrze wprowadza w tę problematykę.

Jarosław Horowski